



lipiec 2017, Nr 7-8 /140-141

BIAŁY KAMYK

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku



*Wakacje!!!
Pamiętaj o Bogu*

KALENDARIUM LITURGICZNE



18 lipiec, wtorek

Dzień Powszedni albo wspomnienie bł. Szymona z Lipnicy, prezbitera

20 lipiec, czwartek

Wspomnienie bł. Czesława, prezbitera

21 lipiec, piątek

Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Wawrzyńca z Brindisi, prezbitera i doktora Kościoła albo wspomnienie św. Apolinarego, biskupa i męczennika

22 lipiec, sobota

Święto św. Marii Magdaleny

24 lipiec, poniedziałek

Wspomnienie św. Kingi, dziewicy

25 lipiec, wtorek

Święto św. Jakuba, apostoła

26 lipiec, środa

Wspomnienie św. Joachima i Anny, rodziców Najświętszej Maryi Panny

28 lipiec, piątek

Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Sarbeliusza Makhluf, prezbitera

29 lipiec, sobota

Wspomnienie św. Marty

31 lipiec, poniedziałek

Wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, prezbitera

1 sierpień, wtorek

Wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła

2 sierpień, środa

Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Euzebiusza z Vercelli, biskupa albo wspomnienie św. Piotra Juliana Eymarda, prezbitera

4 sierpień, piątek

Wspomnienie św. Jana Marii Vianneya, prezbitera

5 sierpień, sobota

Dzień Powszedni albo wspomnienie Najświętszej Maryi Panny w sobotę albo wspomnienie rocznicy poświęcenia rzymskiej Bazyliki Najświętszej Maryi Panny

6 sierpień, niedziela

Święto Przemienienia Pańskiego

7 sierpień, poniedziałek

Dzień Powszedni albo wspomnienie świętych męczenników Sykstusa II, papieża, i Towarzyszy albo wspomnienie św. Kajetana, prezbitera albo wspomnienie bł. Edmunda Bojanowskiego

9 sierpień, środa

Święto św. Teresy Benedykty od Krzyża, dziewicy i męczennicy, patronki Europy

10 sierpień, czwartek

Święto św. Wawrzyńca, diakona i męczennika

11 sierpień, piątek

Wspomnienie św. Klary, dziewicy

12 sierpień, sobota

Dzień Powszedni albo wspomnienie Najświętszej Maryi Panny w sobotę albo wspomnienie św. Joanny Franciszki de Chantal, zakonniczki

14 sierpień, poniedziałek

Wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika

15 sierpień, wtorek

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

16 sierpień, środa

Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Stefana Węgierskiego

17 sierpień, czwartek

Wspomnienie św. Jacka, prezbitera

19 sierpień, sobota

Dzień Powszedni albo wspomnienie Najświętszej Maryi Panny w sobotę albo wspomnienie św. Jana Eudesa, prezbitera

21 sierpień, poniedziałek

Wspomnienie św. Piusa X, papieża

22 sierpień, wtorek

Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej

23 sierpień, środa

Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Róży z Limy, dziewicy

24 sierpień, czwartek

Święto św. Bartłomieja, apostoła

25 sierpień, piątek

Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Ludwika albo wspomnienie św. Józefa Kalasantego, prezbitera

26 sierpień, sobota

Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej

28 sierpień, poniedziałek

Wspomnienie św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła

29 sierpień, wtorek

Wspomnienie męczeństwa św. Jana Chrzciciela

1 wrzesień, piątek

Wspomnienie bł. Bronisławy, dziewicy

2 wrzesień, sobota

Dzień Powszedni albo wspomnienie Najświętszej Maryi Panny

4 wrzesień, poniedziałek

Dzień Powszedni albo wspomnienie błogosławionych dziewic i męczennic Marii Kanuty (Józefy Chrobot) i Towarzyszek albo wspomnienie błogosławionych dziewic i męczennic Marii Stelli i Towarzyszek

5 wrzesień, wtorek

Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Matki Teresy z Kalkuty

7 wrzesień, czwartek

Dzień Powszedni albo wspomnienie św. Melchiora Grodzieckiego, prezbitera i męczennika

8 wrzesień, piątek

Święto Narodzenie Najświętszej Maryi Panny

9 wrzesień, sobota

Dzień Powszedni albo wspomnienie Najświętszej Maryi Panny w sobotę albo wspomnienie św. Piotra Klawera, prezbitera albo wspomnienie bł. Anieli Salawy, dziewicy

CHRTY

Kornelia Sala

Nikodem Franciszek Kaczorowski

Faustyna Maria Sołtys

ŚLUBY

Monika Szlachetka i Dawid Szatan

POGRZEBY

Józef Szczotkowski

*„Możemy wszystko przewidywać po swojemu, a wszystko stanie się inaczej”
ks. Jan Twardowski*

DZIĘKUJEMY!

Najlepszym i najtrafniejszym komentarzem do sytuacji, którą spowodowało postanowienie ks. arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, skutkujące niechybnym pożegnaniem i nieuchronnym rozstaniem, a dotyczące mianowania

KS. MARIUSZA GRZECHYNKI

wikariuszem parafii MB Królowej Polski w Krakowie-Bieńczycach,

aby nadal realizował swoje kapłańskie powołanie, pełniąc zadania i obowiązki jakie Pan Jezus wyznaczył prezbiterom w swoim Kościele,
są złote myśli ks. Jana Twardowskiego, które warto tu zacytować:

*„ktokolwiek nas spotyka od Niego przychodzi tak dokładnie zwyczajny że nie wiemy o tym”,
oraz „żeby odejść od siebie też trzeba się spotkać”.*

Ksiądz Mariusz Grzechynka przez cztery lata pobytu w naszej wspólnocie parafialnej sprawował Eucharystię, udzielał sakramentów świętych, głosił słowo Boże, przewodniczył wspólnej modlitwie podczas nabożeństw liturgicznych, uczył katechezy, przygotowywał dzieci do I spowiedzi i Komunii Świętej, oraz młodzież do sakramentu bierzmowania, opiekował się ministrantami, scholą i grupą apostołską, I i II Kręgiem Domowego Kościoła, oraz gazetą parafialną „Biały Kamyk”, a także wykonywał inne zadania duszpasterskie zlecone przez Ks. Proboszcza. Za gorliwą, rzetelną, sumienną pracę w wypełnianiu duszpasterskich obowiązków, za pełne energii zaangażowanie na rzecz dobra wspólnoty parafialnej, za pasję i pełen inspiracji śpiew liturgiczny w budowaniu relacji z Panem Bogiem, za przykład autentycznej wiary, za otwartość, za radość i wszelkie dobro, które nie sposób wymienić składamy serdeczne podziękowanie i życzymy

**Bożego Błogosławieństwa oraz opieki Matki Bożej,
a także powierzamy Cię wstawiennictwu przemożnych, świętych patronów.
Polecając się Twojej pamięci obiecujemy naszą modlitwę.**

KSIĄDZ PROBOSZCZ WŁADYSŁAW SALAWA, REDAKCJA „BIAŁEGO KAMYKA”,
ZOBOWIĄZANA WSPÓLNOTA WIERNYCH NASZEGO LOKALNEGO KOŚCIOŁA

CZYTANIA MSZALNE NA NIEDZIELE

16 Lipiec 2017 r.

Piętnasta Niedziela zwykła
Iz 55, 10-11; Ps 65, 10abcd.10e-12.13-14;
Rz 8, 18-23; Mt 13, 1-23;
Przypowieść o siewcy

23 Lipiec 2017 r.

Szesnasta Niedziela zwykła
Mdr 12, 13. 16-19; Ps 86, 5-6.9-10.15-16a;
Rz 8, 26-27; Mt 13, 24-43;
Przypowieść o chwaście wśród zboża

30 Lipiec 2017 r.

Siedemnasta Niedziela zwykła
1 Krl 3, 5.7-12; Ps 119, 57 i 72.76-77.127-128.129-130;
Rz 8, 28-30; Mt 13, 44-52;
Przypowieść o skarbie, o perle i o sieci

6 Sierpień 2017 r.

Święto Przemienienia Pańskiego
Dn 7, 9-10.13-14; Ps 97, 1-2.5-6.9 (R.: por. 1a i 9a);
2 P 1, 16-19; Mt 17, 1-9;
Przemienienie Pańskie

15 Sierpień 2017 r.

Uroczystość Wniebowzięcia NMP
Ap 11, 19a; 12, 1.3-6a.10ab;
Ps 45, 7 i 10.11-12.14-15 (R.: por. 10b);
1 Kor 15, 20-26; Łk 1, 39-56;
Nawiedzenie Elżbiety przez Maryję

20 Sierpień 2017 r.

Dwudziesta Niedziela zwykła
Iz 56, 1.6-7; Ps 67, 2-3.5 i 8; Rz 11, 13-15.29-32;
Mt 15, 21-28;
Wiara niewiasty kananejskiej

27 Sierpień 2017 r.

Dwudziesta Pierwsza Niedziela zwykła
Iz 22, 19-23; Ps 138, 1-2a.2bc i 3.6 i 8bc;
Rz 11, 33-36; Mt 16, 13-20;
Tobie dam klucze królestwa niebieskiego

3 Wrzesień 2017 r.

Dwudziesta Druga Niedziela zwykła
Jr 20, 7-9; Ps 63, 2.3-4.5-6.8-9;
Rz 12, 1-2; Mt 16, 21-27;
*Jeśli kto chce pójść za Mną,
niech się zaprze samego siebie*

10 Wrzesień 2017 r.

Dwudziesta Trzecia Niedziela zwykła
Ez 33, 7-9; Ps 95, 1-2.6-7ab.7c-9;
Rz 13, 8-10; Mt 18, 15-20
Braterskie upomnienie

Ksiądz Mariusz jakiego poznaliśmy

TEKST: REDAKCJA BK

Parafia w Jaworniku w 2013 roku dostała najpiękniejszy prezent z możliwych – Księdza Mariusza Grzechynkę. Kapłana, który przez ostatnie lata był z nami w najważniejszych chwilach naszego życia – błogosławił małżeństwa, chrzczył dzieci, przygotowywał najmłodszych do przyjęcia pierwszej komunii, starszych do bierzmowania, prowadził w ostatniej ziemskiej podróży naszych bliskich, odpuszczał grzechy i karmił nas Ciałem Jezusa. Był nie tylko duszpasterzem, duchowym przewodnikiem, ale przede wszystkim bliskim przyjacielem wielu z nas. Swoją charyzmą, uśmiechem i niezłomną wiarą zarażał wszystkich. Z ludzką prostotą gościł w naszych domach, wspierał w trudnych chwilach i zapewniał o swojej modlitwie. Pokazał nam nowe oblicze Jawornika, prowadząc nas tak dobrze znanymi ulicami podczas Drogi Krzyżowej, czy w czasie majowej modlitwy przy figurce Matki Bożej na Tarnówce. Z uśmiechem na ustach witaliśmy przejeżdżającego na rowerze, w słonecznych okularach i krótkich spodniach kapłana, który zawsze był gdzieś blisko nas. Dziś, z niedowierzaniem przychodzi nam się pożegnać. Ale zanim powiemy „Żegnaj!”, pragniemy powiedzieć „Dziękujemy!” Za każdą Eucharystię, każdy uczyniony nad nami znak krzyża, każdy ślub, pogrzeb, chrzciny, każde przygotowane dziecko do pierwszej komunii, każdego młodego człowieka przygotowanego do przyjęcia sakramentu bierzmowania, każde spotkanie kręgu rodzin, Białego Kamyka, każde słowo modlitwy, każdą zaśpiewaną i zagraną na kościelnych organach pieśń, każdą rozmowę, radę, ogromne serce i niezwykle świadectwo wiary. Jeżeli są jakieś słowa, którymi można by podziękować to chyba tylko „Bóg zapłać!”. Księżu Mariuszu, dziś mówimy nie tylko „Bóg zapłać”, ale również „Niech Cię Pan błogosławi i strzeże, niechaj Pan daje pokój Ci, On miłością napęla serce Twe, zawsze z Tobą jest!” ■



Alergia na pobożność – potrzebny duchowy odczulacz

TEKST: WACŁAW SZCZOTKOWSKI



Rozpoczęliśmy czas wakacji, czas wypoczynku, czas rekreacji. To ważny fakt, bo mamy świadomość, że okres kanikuły sprzyja również wszelkim rozmyślaniom, a tym samym stwarza okazje do chwil zadumy nad stanem własnej kondycji fizycznej i duchowej. Daje dobrą sposobność, aby pokusić się o refleksję i po namyśle podjąć odpowiednie kroki dla poprawy sprawności ducha i ciała. My też, wykorzystując pomyślną okoliczność letnich wyczasów, zajmiemy się naszą duszą, bo chcemy poczynić pewne przemyślenia nad naszym indywidualnym potencjałem duchowym, który w gruncie rzeczy przekłada się na stan duchowy wspólnoty.

Akurat w tym miejscu godzi się, aby uściślić i skonkretyzować temat. To logika podpowiada, że po nieco zawiłym wprowadzeniu, wypada sprecyzować przedmiot rozważań. Podporządkowując się powyższemu założeniu pragnę zakomunikować, że będziemy się zastanawiać nad naszą pobożnością. Otóż medytując nad pobożnością zamierzamy ukierunkować rozmyślanie na takie tory, które pomogą uzyskać odpowiedź na pytania: **co się stało z naszą pobożnością, co zrobić, by przywrócić jej prawdziwą formę i chrześcijański charakter, czemu brakuje nam gorliwości w modlitwie?**

Temat zrodził się z bóleczy, jaką wyraża wielu parafian strapionych mizerną frekwencją na nabożeństwach majowych, różańcowych, czerwcowych itd. Tą przykrą sprawę zauważa i komentuje wielu religijnych i praktykujących wiernych naszej lokalnej chrześcijańskiej społeczności, którzy są poważnie zaniepokojeni i z troską biernością oraz gnuśnością duchową, a także widocznym osłabieniem wiary członków naszej wspólnoty. Problem nie jest również obojętny naszym duszpasterzom, którzy w rozmowie dotyczącej obecności parafian na nabożeństwach liturgicznych nie kryją smutku oraz przygnębienia i szukają rozwiązań, aby pobudzić zaangażowanie starszych i młodszych do aktywnego udziału we wspólnotowej modlitwie Kościoła. A trzeba przyznać, że materia dotyczy każdego przedziału wiekowego (od przedszkola do Opola), nie ma wyróżniających się. Można byłoby określić to zjawisko jako powszechną wspólnotową niemoc, otępienie, apatię. Nie da się takiego stanu rzeczy kwitować wzruszeniem ramion i stwierdzeniem: no takie czasy nastały. Musimy wspólnie szukać takiego rozwiązania, aby co najmniej przywrócić utraconą tradycyjną chrześcijańską religijność. Musimy się modlić o dar pobożności dla wszystkich ochrzczonych. Udział w modlitwie wspólnoty Kościoła jest jednym z fundamentów rozwoju wiary ucznia Chrystusa. „Gdzie dwóch

albo trzech gromadzi się w Moje imię, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). W tym zdaniu Chrystusa kryje się tajemnica nieocenionej i niezwykłej wartości modlitwy wspólnotowej. Zaniechanie tej modlitwy prowadzi najpierw do zdystansowania się wobec Pana Boga, a później w konsekwencji do utraty wiary. A to jest największe nieszczęście człowieka, to jest to najgorsze, co mogłoby go spotkać. Nie możemy do tego dopuścić. Zależy nam przecież na własnym zbawieniu i zbawieniu naszych bliźnich.

Aby łatwiej było zanalizować zasugerowany problem, zastosujemy uczniowską metodę aktywizującą, którą nazywa się metaplanem. Celem metody jest spokojne rozważanie problemu i skupienie się przede wszystkim na poszukiwaniu (niekoniecznie na znalezieniu) wspólnego rozwiązania. Skłania do myślenia, sprzyja rozwojowi umiejętności analizy, oceniania faktów i sądów czy propozycji rozwiązań. Posługując się tą metodą, poszukamy odpowiedzi na pytania, które będą ukierunkowywać nasze dociekanie. Pierwsze pytanie, które ma zobrazować problem:

Jak jest, a jak było 30 lat temu?

Pamiętam czasy mojej młodości, zapewne pamiętają je moi rówieśnicy i przyznają mi rację, potwierdzą, a jeszcze lepiej potwierdzą to starsi ode mnie. Trudno nie westchnąć ze wzruszeniem i z nostalgią powspominać, jaka była wtedy obecność wiernych w czasie obrzędów liturgicznych. Nie chce się wierzyć, ale było nas mniej licznie w Jaworniku (o 1/3), natomiast zdecydowanie więcej na nabożeństwach w kościele, niż aktualnie. Paratingu nie musiało być przy kościele, bo w naszej miejscowości było kilka samochodów. Teraz jest parking i to nie mały, ale w dzień powszedni pusty. Mamy samochody, ale służą innym celom, niż dotarcie na nabożeństwo do kościoła. Przedtem potrafiliśmy z najbardziej odległych zakątków Jawornika dotrzeć do kościoła, nawet dwa razy w ciągu dnia, na przykład w okresie Oktawy Bożego Ciała. Obecnie podczas jednej procesji dziennie uczestniczy zaledwie niewielka grupka świadomych tego w czym uczestniczy, jak ważna to postawa, jak doniosły to rytuał. Przed laty w każdej procesji brały licznie udział dziewczynki sypiące kwiaty, niesione były wszystkie obrazy i feretrony, sztandary i chorągwie (a było ich wówczas licznie dużo więcej). A jak jest dziś? Wstyd przyznać. W tym porównaniu obecnie wypadamy bardzo blado i mizernie. Podobnie jest z frekwencją na nabożeństwach majowych, czerwcowych i różańcowych. Podejrzewam, że byłoby jeszcze gorzej, gdyby młodzież przygotowująca

się do sakramentu bierzmowania nie musiała realizować swoich zobowiązań. Nie próbujemy używać wyświechtanego argumentu, że teraz jest inna epoka, mamy mało czasu, a więcej obowiązków, bo to jest nieprawda. Przedtem też ludzie byli zapracowani, też brakowało czasu, lecz nie boję się tego napisać, że w wyznawaniu swojej wiary byli bardziej autentyczni i oryginalni. Dla uzupełnienia dodam, że i owszem, są u nas w parafii nowe formy pobożności i modlitwy wspólnotowej, np. wieczory uwielbienia, ale ci co w nich uczestniczą wiedzą, że nie gromadzą się na nich tłumy. Jednakże nie zostały one zorganizowane i zaproponowane, aby zamienić, albo zastąpić te tradycyjne, lecz aby uzupełnić i uatrakcyjnić wachlarz dotychczasowych spotkań modlitewnych parafian. Zresztą, nie możemy i nie powinniśmy rezygnować z tradycyjnych, ze sprawdzonych i uświadomionych przez Kościół form kultu i pobożności.

Jak powinno być?

Nie odkryję Ameryki, jeśli stwierdzę, że na pewno nie tak, jak jest obecnie. Dobrze by było, gdyby było nas tylu na wspólnej modlitwie w kościele, jak niegdyś, kiedy ja i moi rówieśnicy byliśmy uczniami Szkoły Podstawowej i szkół średnich, czyli wtedy, kiedy nasza mała świątynia zarówno w dzień święty jak i powszedni była wypełniona modlącym się ludem Bożym, (nie było nagłośnienia, a kościół tętnił i rozbrzmiewał modlitwą). Świątynia nie świeciła pustkami. Na sam początek, wspaniale by było, gdyby wróciła atmosfera tamtej pobożności. Oczywiście nie jest to stan idealny, ale zdecydowanie korzystniejszy. Wzorzec oczywiście istnieje. Należy do niego dążyć, a nie oddalać się od niego i odstawać jak ma to miejsce dziś. Ten mistrzowski model to wspólnota pierwotnego Kościoła, którą przedstawiają Dzieje Apostolskie w rozdziale pierwszym: „Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego”, podobnie w rozdziale drugim „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach”. Taką gorliwą pobożność w trwaniu na wspólnej modlitwie, opisują również inne dokumenty wczesno-chrześcijańskie, a także świadectwa Ojców Kościoła. Ponadto powinniśmy się wzajemnie zachęcać przez dawanie osobistego przykładu. Oprócz tego powinniśmy przypomnieć sobie, jakie mamy zobowiązania, które wynikają z przyjęcia sakramentu chrztu i innych sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. One określają i akcentują naszą chrześcijańską tożsamość. Mamy być solą i światłością. Chrześcijanin mdły i bezbarwny to żaden chrześcijanin.

Dlaczego nie jest tak jak powinno być?

Przyczyn jest sporo, ale wymienię te najważniejsze. Nie jesteśmy świadomi misji, jaką ma do zrealizowania każdy uczeń Chrystusa, a więc każdy z nas, który należy do wspólnoty Kościoła. Lekceważymy naszą wiarę, nie

umiemy o nią się troszczyć, nie zależy nam na jej rozwoju. Bóg nie jest dla nas najważniejszy, dlatego spotkanie z Nim na wspólnej modlitwie z braćmi w wierze, odsuwamy na dalszy plan. Rezygnujemy z nabożeństwa, ponieważ inne sprawy przysłaniają to co najważniejsze. Bóg mówi: „Jam jest Pan Bóg Twój” i oczekuje jasnej deklaracji. Nasza wiara jest płytka, powierzchowna, infantylna, plastikowa. Nie rozumiemy wartości wspólnotowej modlitwy i nie doceniamy znaczenia nabożeństw liturgicznych. Brak nam podstawowej wiedzy katechizmowej na ten temat. Nie potrafimy odkryć znaczenia wartości duchowych dla naszego życia, jesteśmy przyziemni. Jesteśmy wygodni, leniwi, pasywni, fasadowi i kompletni dyletanci religijni. Nie umiemy być spontaniczni, ofiarni, rozważni, obowiązkowi, zdecydowani i dalekowzroczni. Można byłoby wymieniać jeszcze inne motywy, bo na pewno są. Myślę, że pozostałe, każdy patrząc na swoją postawę w tym względzie, dopowie sobie bez trudu sam. Osobiście uważam, że istotnym czynnikiem, który na podsumowanie wymienię, jest elementarny brak osobistego przykładu i taka spychoterapia, czyli niech inni to zrobią, a ja może później dołączę.

Co zrobić, by było tak jak powinno być?

Zacząć od siebie. Popracować nad sobą, nad swoim chrześcijaństwem, nad swoją pobożnością. Modlić się indywidualnie, to odczuwamy potrzebę spotkania na modlitwie z innymi. Nie wstydzić się modlitwy. Stwarzać domowe okazje do wspólnej rodzinnej modlitwy. Czytać Pismo Święte. Zainteresować się treścią roku liturgicznego. Nie tracić czasu na nudę i zbędne zajęcia. Poświęci więcej czasu Panu Bogu, bo przecież On jest dla mnie najważniejszy (nie tylko obowiązkową Mszę św. niedzielą). Poszukać odpowiednich wzorców. Mamy przecież swoich świętych patronów, którzy byli doskonałymi przykładami, jak się modlić i jak wybierać Pana Boga i stawiać Go na pierwszym miejscu w życiu. Jeśli naprawdę kochamy swoich bliskich, to najlepszym wyrazem miłości wobec nich, będzie szczerą modlitwa, którą ofiarujemy w ich intencji. I najważniejsze! Zaufać Bogu! Weźmy sobie do serca słowa św. Pawła: „Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8, 26). Niech podsumowaniem będą słowa św. Jana Pawła II; „nasze chrześcijańskie wspólnoty winny stawiać się prawdziwymi «szkołami» modlitwy, w której spotkanie z Jezusem nie polega jedynie na błaganiu Go o pomoc, ale wyraża się też przez dziękczynienie, uwielbienie, adorację, kontemplację, słuchanie, żarliwość uczuć aż po prawdziwe «urzeczenie» serca. Ma to zatem być modlitwa głęboka, która jednak nie przeszkadza uczestniczyć w sprawach doczesnych, jako że otwierając serce na miłość Bożą, otwiera je także na miłość do braci i daje nam zdolność kształtowania historii wedle zamysłu Bożego”. ■

Jezu, Ty się tym zajmij...

TEKST: ZOFIA PAWŁOWSKA

Wszyscy jesteśmy powołani do świętości. Ta znana, choć niebanalna prawda od zawsze mnie zachwyca i napawa nadzieją. Stąd też intrygują mnie postacie świętych czy sług bożych, a także pobożnych naszych bliskich, którzy już odeszli. O wielu z nich jestem wewnętrźnie przekonana, że są zbawieni.

Ostatnio przeczytałam książkę pt. *Jezu, Ty się tym zajmij* – oo. Dolindo Ruotolo i jego drodze do świętości.

Mistyk. Napisał po nad 220 tysięcy imaginet, obrazków z proroczym słowem do konkretnej osoby. Bardzo ceniony przez o. Pio, który często odsyłał do niego penitentów. Heroicznie wierny Kościołowi pomimo szczególnych doświadczeń z powodu oskarżeń nieprzychylnych mu osób. Kapłan, który podyktował jedną z najskuteczniejszych modlitw chrześcijańskich. Obecnie trwa jego proces beatyfikacyjny.

Jednak my w Polsce, prawie nic o nim nie wiemy, a przecież jest nam prawie współczesny – zmarł w 1970 r. w wieku 88 lat.

Biografia i cuda o. Pio są dla prawie każdego z nas mniej lub bardziej znane – a przecież żyli w tym samym czasie i tak niedaleko siebie – jeden w San Giovanni Rotondo, drugi w Neapolu.

Kim był o. Dolindo?

Był człowiekiem ogromnego cierpienia zadawanego przez najbliższych. Własny ojciec przez całe lata go głodził, bił i poniżał. Później spotkało go też cierpienie w kapłańskiej rodzinie. Podobnie jak o. Pio był na skutek nieporozumień i zbiegów okoliczności odsuwany od możliwości sprawowania mszy św. i głoszenia kazań, a nawet od przyjmowania Pana Jezusa w Komunii św.

Szczególnie trudne było ostatnie 10 lat życia – wylew i paraliż połowy ciała.

Jego imię Dolindo znaczy – cierpienie.

– Pewnie masz ochotę już odłożyć na bok BK lub zobaczyć o czym jest następny artykuł?

Po cóż czytać o kimś, kto tylko cierpiał! My chcemy żyć radośnie, my nawet czytać o bólu nie chcemy!

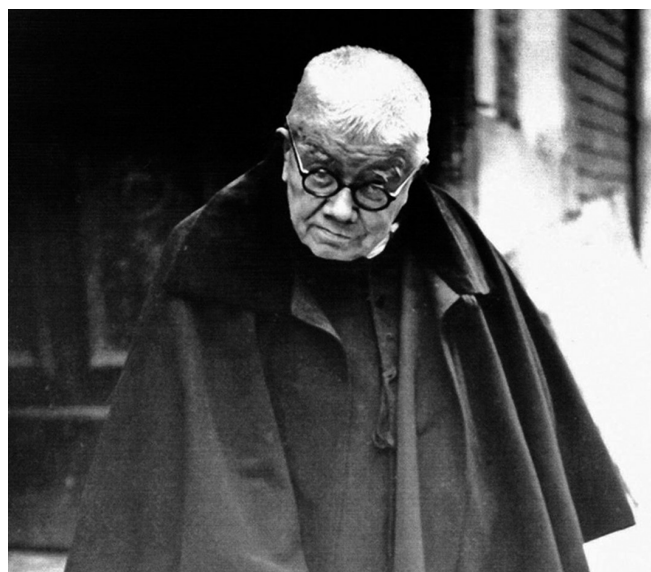
Ale czy to nasze „chcenie” sprawi, że nie dotknie nas żadna przykrość?

Oczywiście, że nie.

Pytanie, jak sobie radzić z diagnozą o nieuleczalnej chorobie, z wiadomością o śmierci bliskiej osoby, ze świadomością, że przyjaciel zdradził...

Ojciec Dolindo pokazuje nam swoim życiem, że droga prowadzi tylko przez ogromną pokorę wynikającą z miłości i bezgraniczne zaufanie Bogu – Ty Panie wiesz, czemu to służy.

Z tego zawierzenia wypłynęło wiele, wiele dobra.



Podobnie, jak o. Pio, o. Dolindo obdarzony był darem bilokacji, darem czytania ludzkich serc i odkrywania przyszłości. Miał również łaskę słyszenia Pana Jezusa i Matki Bożej.

Tak powstała modlitwa:

„Jezu, ty się tym zajmij!”

Pan Jezus mówi: Całkowicie zdać się na Mnie, znaczyć zamknąć ze spokojem oczy duszy, odsunąć niespokojne myśli i zamęt, oddać się Mi tak, bym tylko Ja działał i powtarzać: „Ty się tym zajmij”.

Niby nic nowego – znaczy dokładnie to samo co „bądź wola Twoja”, czy siostry Faustyny „Jezu ufam Tobie”. A jednak uświadamia nam jeszcze coś nowego – oddaj Panu Jezusowi również swój lęk, niepewność, szarpanie się ze sobą – muszę dać sobie radę! Nie musisz!

Istnieje też „przepowiednia” ojca Dolindo z 1965 roku dotycząca Polski – „powstanie z niej nowy Jan, który... zerwie kajdany nałożone przez tyranię komunizmu...”

Fragment jego kazania:

„Nie ma czegoś takiego jak półśrodek. Na drogach Boga trzeba być radykalnym, a nie jedną nogą tu, a drugą tam”.

Po śmierci jego umęczona twarz jaśniała szczęściem i pokojem.

Po dwóch latach, w czasie ekshumacji, jego ciało jest nienaruszone.

Wiele cudownych znaków towarzyszyło jego życiu i okazuje się za jego wstawiennictwem, a zwłaszcza poprzez modlitwę – „Jezu, Ty się tym zajmij”.

Gorąco zachęcam do przeczytania książki o Ojcu Dolindo. Oczywiście polecam też odwiedzenie jego Neapolu, a gdyby to przypadkiem nie było możliwe to odwiedźmy, któregoś letniego dnia, choćby pobliski Siepraw czy Łagiewniki. Świętość jest przecież w każdym miejscu i niejedno ma imię. ■



Pielgrzymka do Kodnia, Wąwolnicy i zwiedzanie Kazimierza Dolnego

TEKST: BOGUMIŁA WĘGRZYN

W dniach 10 i 11 czerwca wyruszyliśmy z Jawornika na pielgrzymkę. Pod samą granicą białorską w Kodniu w Bazylice Mniejszej przywitaliśmy Matkę Boską Kodeńską. Namalowany obraz Matki Najświętszej został przywieziony z Rzymu (historia tego obrazu została opisana w poprzednim numerze Białego Kamyka). Następnie pojechaliśmy do sanktuarium w Wąwolnicy. Obok kościoła parafialnego stoi kaplica, pozostałość po zamku z czasów Kazimierza Wielkiego. Znajduje się w niej łaskami słynąca figura Matki Boskiej z 1700 roku. Została ona przeniesiona z nieopodal leżącego Kębła. Historia kultu Matki Bożej sięga prawdopodobnie czasów najazdów tatarskich. Bitwy z najeźdźcami rozgrywały się w Kębli koło Wąwolnicy. Tam wśród lasów znajdowała się figura Matki Bożej. Ustawiwszy ją na wielkim kamieniu Tatarzy urządzili sobie kpiny z niej na oczach jeńców. W pewnym momencie nad Matką Bożą ukazała się jasność i statua uniosła się w górę i stanęła na lipie. Tatarzy w przerażeniu pozostawili łupy, jeńców i uciekli. Po ich ucieczce figura stanęła z powrotem na kamieniu. Działo to się 1278 roku w pierwszych dniach września, fakt został zanotowany w księgach parafialnych. Wkrótce potem figura zasłynęła łaskami wyproszonymi przez pielgrzymujących do niej wiernych. Przeniesiono ją do kaplicy zamkowej w Wąwolnicy. Potwierdzeniem wielowiekowego kultu i łask Pani Kębelskiej było ukoronowanie figury koronami papieskimi w dniu 10.09.1978 w 700-lecie objawień. Dokonało się to za zgodą papieża Pawła VI. Do dzisiaj cudowna figur obdarza łaskami modlących się u jej stóp. Po mszy porannej w kaplicy Matki Bożej Kębelskiej wyruszyliśmy w drogę powrotną, zatrzymując się w Kazimierzu Dolnym. Po pięknym i ciekawym miasteczku oprowadziła nas pani przewodnik, która pokrótce starała się przedstawić nam historie i najważniejsze informacje związane z tym miejscem. Podczas pielgrzymki mogliśmy przeznaczyć na modli-

twę więcej czasu niż podczas dni powszednich.

Z tego miejsca chcielibyśmy serdecznie podziękować za możliwość pielgrzymowania do sanktuariów Maryjnych Księdzu Proboszczowi, który przewodniczył naszym modlitwom, Paniom Krystynie i Katarzynie Wilkołek za organizację pielgrzymki, Panu Adamowi Gorączko za uwiecznienie pielgrzymki na zdjęciach, oraz wszystkim uczestnikom za obecność, serdeczność i wspólną modlitwę.

Czas wspólnie spędzony pozostanie we wspomnieniach. Wszystkich powierzamy opiece Matki Bożej. ■



Przedszkole w Jaworniku

Wycieczka maluszków

W piękny, czerwcowy dzień dzieci najmłodsze wybrały się na swoją pierwszą, dalszą wycieczkę. Naszym celem był Park Rozrywki w Rabce. Dzieci były podekscytowane, czekało na nich tu wiele, wiele wrażeń. Zaczęliśmy zabawę od „Wesołej Farmy”, „Doliny Trzmiela”, „Wioski Wikingów”, po drodze spotykaliśmy śpiewające, ruchome figury, później wycieczka kolejką „Safari Train”, „Dom śmiechu” oraz „Wielki Cyrk”. Nie sposób wymienić wszystkich atrakcji. Czas upłynął zdecydowanie za szybko, szczęśliwie wróciliśmy do naszego przedszkola. ■



Święto Mamy i Taty

Pod koniec maja, jak co roku na Strażnicy OSP w Jaworniku odbyły się uroczystości, w których przedszkolaki występowały dla swoich kochanych rodziców. Przygotowania trwały cały miesiąc, wszystkie dzieci pod opieką swoich pań uczyły się wierszy, piosenek i kroków tanecznych. Próby ogarnęły całe przedszkole. Stres był wielki. Ale... pogoda dopisała, a przedszkolaki spisały się na medal. Rodzice byli bardzo wzruszeni, patrząc na swoje pociechy.

Nie zabrakło również podziękowań dla rodziców, którzy przez kilka lat wspierali naszą placówkę jak tylko mogli najlepiej. To właśnie im pani dyrektor Bogumiła Łętocha wręczyła ostatni podarunek i słowa wdzięczności za

współpracę i wsparcie, które było dla nas cenną pomocą. Za wszystko jeszcze raz serdecznie dziękujemy.

Uroczystość zakończyła się poczęstunkiem, wręczeniem upominków przez dzieci. Chwile te pozostaną w pamięci wszystkich, a w szczególności przedszkolaków, dla których mama i tata są najważniejsi na świecie. ■



Dzień Dziecka

Aby sprawić naszym milusińskim przyjemność, zaprosiliśmy z okazji Dnia Dziecka animatorki z Centrum Aktywnego Rozwoju „Frajda”. Zabawę rozpoczął pokaz puszczania i łapania ogromnych baniek. Wesoło też było podczas zabaw z chustą animacyjną, była tak duża, że mieściły się tam całe dwie grupy! Każde dziecko otrzymało kolorowy balonik – sympatyczne panie wyczarowały zwierzątko albo miecz rycerski. I jeszcze pyszna, słodka wata cukrowa. Wspaniały dzień. ■



Przychodzi pacjent do apteki...

Mamy nareszcie upragnione lato!!! Piękne słońce, ciepłe wieczory coraz dłuższe zachęcają nas do spędzania czasu na świeżym powietrzu. Stragany obfitują w dojrzałe, zdrowe owoce i warzywa które właśnie w tym okresie zawierają najwięcej witamin. Pamiętajmy przebywając na słońcu aby zawsze mieć ze sobą butelkę wody mineralnej, krem z filtrem oraz nakrycie głowy. Lato

to okres w którym szczególnie narażeni jesteśmy na różne kontuzje np. kończyn, głowy. Warto pomyśleć o uzupełnieniu swojej domowej apteczki w podstawowe środki opatrunkowe np. woda utleniona, paski dziane, gaziki jałowe, plaster na kółeczku, środki na oparzenia słoneczne np. *Panthenol*, środki na ukąszenia, wysypki skórne np. *Fenistil*, środki przyspieszające go-

jenie ran np. *Dermatol*, *Tribiotic*, plastry hydrożelowe. Korzystajmy z pięknej pogody, czerpmy naturalną witaminę D ze słońca, podziwiamy cuda naszej przyrody lasów, łąk, gór, morza aby zimą móc przy filiżance ciepłej herbaty wspominać co przyniosło lato. Wszystkim i każdemu z osobna życzę miłego wypoczynku.

Agnieszka Rozum



NIECODZIENNIK GIMNAZJALISTY

PUBLICZNE GIMNAZJUM IM. KS. JANA TWARDOWSKIEGO
W JAWORNIKU

„Kiedy wydaje się, że wszystko się skończyło, wtedy dopiero wszystko się zaczyna”

Ks. Jan Twardowski

SPOTKANIE Z PATRONEM

Czerwcowe spotkania z Patronem należą do pięknej tradycji naszej szkoły. W tym roku społeczność gimnazjum obchodziła je szczególnie. W dniach od 1 do 2 czerwca odbył się rajd Gimnazjum na Lubogoszcz. Baza Szkoleniowo-Wypoczynkowa *Lubogoszcz* w Kasince Małej gościła już naszych gimnazjalistów w 2007 roku. Raid był także pożegnaniem z Gimnazjum oraz Patronem, gdyż od września 2017 roku nasza placówka zostaje przekształcona w szkołę podstawową zgodnie z nową reformą oświaty. Organizatorem rajdu był Wacław Szczotkowski, który przygotował wiele atrakcji dla naszych uczniów. Uczniowie mieli do dyspozycji boisko do siatkówki oraz piłki nożnej. W czwartek 1 czerwca odbył się bieg na orientację w formie międzyklasowego konkursu. Bieg był również spotkaniem z twórczością naszego Patrona ks. Jana Twardowskiego. Uczniowie poszczególnych klas otrzymali zadania, które należało wykonać na trasie biegu, liczyła się nie tylko szybkość, ale przede wszystkim poprawność w wykonywaniu zadań. Pierwsze miejsce zajęła klasa 3a, zajmując tym samym pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji konkursowej. Podczas wieczornego spotkania przy ognisku odbył się także drugi etap szkolnego konkursu wiedzy o życiu i twórczości ks. Jana Twardowskiego. Finalistami konkursu zostały: **Weronika Kurowska** uczennica klasy 3b, **Natalia Suruło** uczennica klasy 2b oraz **Sylvia Postawa** uczennica klasy 2b. Finał konkursu miał miejsce 19 czerwca już w siedzibie Gimnazjum. Zwycięzcą została **Weronika Kurowska**, która od trzech edycji nie opuszcza podium! Gratulujemy! Grupa fanów turystyki górskiej pod przewodnic-

twem Rafała Rysia i Anny Kowalskiej zdobyła szczyt Lubogoszczy, z którego rozciąga się piękna panorama. Raid zakończył się 2 czerwca, w godzinach popołudniowych dotarliśmy do Jawornika. ■



WYCIECZKA DO WIEDNIA I BRATYSŁAWY

Zagraniczne wyjazdy uczniów naszego Gimnazjum wpisały się w kalendarz organizowanych imprez. W tym roku szkolnym wycieczka odbyła się w dniach od 7 do 9 czerwca do stolicy Austrii Wiednia oraz do Bratysławy stolicy naszego południowego sąsiada Słowacji. Podczas wyjazdu uczniowie zwiedzili wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO cesarski Pałac Schönbrunn, zabytkowe centrum Wiednia oraz Gotycką Katedrę

św. Szczepana. Najwięcej radości sprawił uczniom pobyt na Wiener Prater – największym parku rozrywki w środkowej Europie i jednym z największych na świecie, gdzie korzystali z atrakcji wesołego miasteczka. W drodze powrotnej zwiedziliśmy zamek oraz zabytkowe centrum Bratysławy. Wyjazd wzbogacił nas o nową wiedzę i dostarczył niezapomnianych przeżyć!

SPOTKANIA TEATRALNE NA NASZEJ SCENIE

Letnie inscenizacje teatralne należą do stałego repertuaru naszego koła teatralnego prowadzonego przez Wacława Szczotkowskiego. Inicjatorką przedstawienia i koordynatorką działań była Dyrektor Gimnazjum Renata Marzec. Młodzi adepci sztuki aktorskiej zmierzili się ze *Ślubami Panińskimi* Aleksandra Fredry. Z mistrzostwem godnym profesjonalnych aktorów wykreowali swoje postacie. W roli Gustawa zdobywcy kobiecych serc, trzpiota i wesołka mogliśmy podziwiać Macieja Nowików. W rolę Albina młodzieńca, każdym słowem podkreślającego swą miłość do Klary, wcielił się Ludwik Skowronek. W roli Klary, młodziutkiej dziewczyny, igrającej z miłością Albina wystąpiła Katarzyna Frączek. W roli Anieli, kobiecego wzoru, zaprezentowała się Amelia Leńczowska. Egzaltowaną cioteczkę Dobrońską wykreowała Anna Pitala, a w roli stryja Radosta, troszczącego się o Gustawa jak o własnego syna, podziwialiśmy Kacpra Galasa. W roli służącego Jana wystąpił Jakub Starzak. W realizację przedstawienia zaangażowały się także Dominka Pająk oraz Gabriela Róg. Inscenizacji towarzyszyła romantyczna scenografia przygotowana przez Annę Kowalską i Alinę Dziedzic. Premiera przedstawienia miała miejsce 22 czerwca 2017 roku, a w niedzielę 25 czerwca na inscenizację zostali zapro-

szeni mieszkańcy Jawornika i rodzice naszych uczniów. Gratulujemy młodym aktorom udanego występu na naszej gimnazjalnej scenie i owacji publiczności, a reżyserowi wielu tak niezwykłych inscenizacji! ■



W bieżącym roku szkolnym Publiczne Gimnazjum w Jaworniku zostało beneficjentem Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa otrzymując wsparcie finansowe na zakup książek do biblioteki szkolnej w kwocie 5 tys. zł. Zakupione książki są dostępne w naszej szkolnej bibliotece! Więcej na: <https://www.facebook.com/Biblioteka-Publicznego-Gimnazjum-im-Ks-Jana-Twardowskiego-w-Jaworniku>.

15 VIII Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

DZIAŁ „KAMYCZEK DLA DZIECI” OPRACOWAŁA LUCYNA BARGIEŁ

MARIA VALTORTA „POEMAT BOGA-CZŁOWIEKA”

Kardynał Gagnon wydał 31.10.1987 oświadczenie: „Sąd wydany przez Ojca Świętego w roku 1948 stanowi oficjalne imprimatur nadane w obecności świadków”.

Wzięcie do nieba [ciała] Maryi

Napisane 8 grudnia 1951. A,
12438-12449

Ile dni minęło? Trudno to ustalić w sposób pewny. Gdyby próbować określić według kwiatów tworzących wieniec wokół martwego ciała, można by rzec, że upłynęło kilka godzin. Sądząc jednak po zwiędłych liściach gałązek oliwnych, na których złożono świeże kwiaty, oraz po zwiędłych kwiatach położonych jak relikwie na pokrywie skrzyni, można sądzić, że minęły już dni.

Jednak ciało Maryi jest takie, jakby dopiero co oddała ducha. Żadnego znaku śmierci na Jej twarzy ani na małych dłoniach. Żadnego nieprzyjemnego zapachu w izbie. A nawet unosi się tu [przyjemna] woń, którą trudno określić. To jakby mieszanina kadzidła, zapachu lilii, róż, konwalii albo górskich traw.

Jan, który czuwa – nie wiadomo od ilu już dni – zasypia, pokonany przez znużenie. Siedzi wciąż na taborecie, oparty plecami o ścianę, obok wychodzących na taras otwartych drzwi. Światło lampy, która stoi na podłodze, oświetla go od dołu. Pozwala to dostrzec jego twarz, zmęczoną i bardzo bladą. Tylko oczy są zaczerwienione od łez.

To już chyba świt, bo w słabym brzasku staje się widoczny dla oka taras oraz oliwki otaczające dom. Światło staje się coraz silniejsze. Wchodząc przez drzwi sprawia, że w pomieszczeniu widać wyraźnie nawet sprzęty oddalone od lampy,

które wcześniej ledwie zarysowywały się [w mroku].

Nagle izbę zalewa potężne światło: światło srebrzyste z odcieniem błękitu, fosforyzujące. Wciąż wzrasta i przewyższa już światło jutrzeńki i lampy. Jest to światło podobne do blasku, jaki napełniał Grotę Betlejemską w chwili Boskich Narodzin. W tej rajskiej światłości ukazują się postacie aniołów. Są światłością jeszcze wspanialszą od tak już potężnej pierwszej jasności. Jak wtedy, gdy aniołowie ukazali się pasterzom, [tak i teraz] tańczą iskry o wszelkich barwach, wydobywające się z delikatnie poruszających się [anielskich] skrzydeł. Słychać ich szelest – harmonijny, słodki jak brzmienie harfy.

Anielskie postacie tworzą wieniec wokół posłania. Pochylają się nad nim, podnoszą nieruchome ciało i silniej poruszają skrzydłami, co wzmacnia istniejący już przedtem dźwięk. Przez szczelinę, która w cudowny sposób otwarła się w dachu – tak jak dzięki cudowi otwarł się Grób Jezusa – [aniołowie] odchodzą, unosząc ze sobą ciało swej Królowej. [...]

Dźwięk, wywoływany [poruszeniem] skrzydeł anielskich, wzrasta i jest teraz potężny jak głos organów. Pograżony we śnie Jan poruszył się dwa lub trzy razy na swym taborecie, jakby przeszkadzało mu silne światło i dźwięk anielskich głosów. [Teraz] budzi się całkowicie, z powodu tego potężnego dźwięku i silnego podmuchu powietrza. Wpada ono przez odkryty dach i wychodzi otwartymi drzwiami, tworząc pewien rodzaj wiru. [Podmucha ten] porusza pustymi już przykryciami posłania i szatami Jana, gasi lampę

i z gwałtownym trzaskiem zamyka otwarte drzwi.

Apostoł – jeszcze na wpół zasnuty – rozgląda się wokół siebie, aby uświadomić sobie, co się stało. Widzi, że posłanie jest puste, a dach – odkryty. Pojmuje, że zdarzył się cud. Wybiega na zewnątrz, na taras, i – jakby pod wpływem duchowej podniety lub niebiańskiego wezwania – podnosi głowę. Chcąc patrzeć musi przysłonić ręką oczy, chroniąc wzrok przed wschodzącym właśnie słońcem.

I widzi. Dostrzega ciało Maryi – jeszcze pozbawione życia, zupełnie podobne do ciała śpiącej osoby – wznoszące się coraz wyżej, podtrzymywane przez zastęp anielski. Powiewa poła płaszcza Maryi i welon, jakby żegnając się po raz ostatni. Być może dzieje się tak z powodu podmuchu wiatru, wywołanego szybkim wznoszeniem się i ruchem skrzydeł anielskich. Kwiaty, które Jan układał wokół Maryi i wciąż zmienił, pozostały z pewnością w fałdach Jej szat i opadają teraz deszczem na taras i na całe Getsemani. Potężne „hosanna” anielskiego zastępu coraz bardziej oddala się i cichnie...

Jan nie przestaje śledzić wzrokiem ciała unoszonego do Nieba. Niewątpliwie dzięki cudowi – ucynionemu dla niego przez Boga, aby go pocieszyć i wynagrodzić za jego miłość do przybranej Matki – widzi wyraźnie, że Maryja, ogarnięta teraz promieniami wschodzącego słońca, wychodzi z ekstazy, która odłączyła Jej duszę od ciała. Odzyskuje życie, wstaje, gdyż teraz Ona także posiada dary właściwe ciałom uwielbionym.

Jan patrzy i patrzy. Udzielony przez Boga cud daje mu możliwość

– wbrew wszelkim prawom naturalnym – dostrzegania Maryi, która teraz szybko wznosi się ku Niebu. Śpiewający „hosanna” aniołowie już Jej nie pomagają, lecz otaczają Ją.

Jana zachwyca ta wizja. Jej piękna żadne pióro ludzkie, żadne słowo człowieka, żadne dzieło artysty

nie będzie mogło nigdy opisać ani przedstawić. Jest to piękno nie do opisanania.

[...] Maryja wznosi się coraz wyżej. A oto ostatni, największy cud udzielony przez Boga-Miłość temu, który Go doskonale miłuje: cud zobaczenia spotkania Najświętszej

Matki z Jej Najświętszym Synem. Jezus – równie jaśniejący i pełen blasku, piękny nieopisaną pięknoscią – szybko zstępuje z Nieba. Zbliża się do Matki, tuli Ją do serca i razem – jaśniejąc bardziej niż dwie największe gwiazdy – odchodzą tam, skąd Jezus przyszedł. ■

WAKACJE !!!!

B. FORMA

Lato

Biega lato po lesie,
biega lato po łące.
Tańczy z wiatrem na polach,
wacha kwiaty pachnące.

Kąpie się z nami w morzu,
kąpie się z nami w jeziorze.
Częstuje źródlaną wodą,
w berka z nim zagrać możesz.

Zaprasza na górskie wyprawy,
w pachnącym nocuje sianie,
Zobacz jak słońce wschodzi
i z nami zje śniadanie.

POKOLORUJCIE PIĘKNIE OBRAZEK



Krzyżówka z hasłem

1. Który ptak odlatuje na zimę do ciepłych krajów wróbel czy jaskółka?
2. Co jest mieszkaniem pszczoły?
3. Które zwierze jest wyższe: słoń czy żyrafa?
4. Które zwierzę lubi orzechy?
5. Co jest szybsze: auto czy rower?
6. Jaki ptak nosi czubek z kokardą?
7. Co jest w kałamarzu?
8. Jaki owoc jest kwaśny?
9. Co wcześniej kwitnie: jabłoń czy lipa?
10. Kto mieszka w krainie lodów?

1									
2									
3									
4									
5									
6									
7									
8									
9									
10									

źródło: chomikuj.pl

INTENCJE MSZALNE 16.07–10.09.2017 (STAN Z DNIA 10.07.2017)

16.07.2017 Niedziela

- 7.00 ++Józef i Maria Węgrzyn
9.00 1) +Ewa Światłoń – 6 rocznica śmierci
2) Dziękczynna za wszelkie otrzymane łaski w 90 rocznicę urodzin Anny Wilkołek z prośbą o dalszą opiekę i błogosławieństwo Boże
11.00 1) Za parafian
2) +Jan Podoba – 6 rocznica śmierci
3) +Urszula Dymek – od męża i córki

17.07.2017 Poniedziałek

- 18.00 +Jan Podoba – rocznica śmierci

18.07.2017 Wtorek

- 7.00 ++Józef i Anna Szlachetka, Jan i Barbara Szlachetka, Franciszek i Franciszka Łapa

19.07.2017 Środa

- 18.00 Za Ewę i Marianą – 1 rocznica ślubu

20.07.2017 Czwartek

- 7.00 ++Czesław Majda, Jan i Katarzyna, Stanisław i Katarzyna

21.07.2017 Piątek

- 18.00 Za Józefę i Józefa – 40 rocznica ślubu

22.07.2017 Sobota

- 18.00 ++Jan Włoch – 25 rocznica śmierci, Eugenia żona, Łukasz wnuk

23.07.2017 Niedziela

- 7.00 ++Józef Ostafin i Bogusław Kochan
9.00 ++Walenty Owczarkiewicz, Anna żona, Władysław Szlachetka, Andrzej Łapa oraz zmarli z rodzin Owczarkiewiczów
11.00 ++Stanisław Drózd – 11 rocznica śmierci, jego rodzice, Johan Pressler, Jan Dymek, Zofia Topa

24.07.2017 Poniedziałek

- 18.00 Za Magdalenę

25.07.2017 Wtorek

- 18.00 +Anna Łapa

26.07.2017 Środa

- 18.00 ++Szczepan Szlachetka, Anna żona, Stanisław syn

27.07.2017 Czwartek

- 7.00 ++ Za rodzinę

28.07.2017 Piątek

- 18.00 ++Józef Krzewiński, jego rodzice Wiktoria i Jan

29.07.2017 Sobota

- 18.00 Za rodziny o trwałość i świętość – od I kręgu DK

30.07.2017 Niedziela

- 7.00 ++Tomasz Żarski, Julian i Zofia Postawa i Krzysztof Kasperczyk
9.00 ++Jan Holewa – 40 rocznica śmierci i zmarli z rodziny
11.00 Za Marię i Andrzeja – 47 rocznica ślubu

31.07.2017 Poniedziałek

- 18.00 ++Anna Szlachetka, Eugeniusz mąż

01.08.2017 Wtorek

- 7.00 ++Elżbieta, Jan i Szymon Tomal

02.08.2017 Środa

- 18.00 rezerwacja

03.08.2017 Czwartek

- 18.00 rezerwacja

04.08.2017 Piątek

- 7.00 ++Zmarli z wypominek rocznych
18.00 +Dominik Zborowski

05.08.2017 Sobota

- 18.00 Za Marię i Witolda – 25 rocznica ślubu

06.08.2017 Niedziela

- 7.00 ++Stanisław Sołtys, Janina żona, Stanisław syn, Bogusław Zborowski, Maria żona
9.00 ++Rozalia Podoba – 19 rocznica śmierci, Paweł mąż, Antonina córka, Andrzej Polewka zięć
11.00 +Stanisław Filuciak – 6 rocznica śmierci

07.08.2017 Poniedziałek

- 18.00 ++Józefa i Joanna Sołtys, Kazimierz Sołtys

08.08.2017 Wtorek

- 7.00 rezerwacja

09.08.2017 środa

- 18.00 rezerwacja

10.08.2017 czwartek

- 7.00 ++Franciszek Bartosz, Emilia żona, Franciszek syn

11.08.2017 piątek

- 18.00 ++Józef i Aniela Polewka, ich rodzice, Stanisława Polewka, Edward i Andrzej synowie, Maria i Władysław Wincenciak

12.08.2017 Sobota

- 18.00 Za Beatę i Mateusza – 10 rocznica ślubu

13.08.2017 Niedziela

- 7.00 +Joanna Filuciak – od córki Doroty z mężem
9.00 ++Czesław Prokocki, Teresa Wydra
11.00 rezerwacja

14.08.2017 poniedziałek

- 18.00 +Dominik Zborowski

15.08.2017 wtorek

- 7.00 ++Julia Świerczyńska – rocznica śmierci, Józef mąż, Józef Sala, Rozalia żona i ich rodzice

- 9.00 ++Józef Święch, Władysław Sikora, Antonina Wilczyńska, Józef mąż, Stanisław Raczek, Janusz Krzystek

16.08.2017 Środa

- 18.00 +Dominik Zborowski

17.08.2017 Czwartek

- 7.00 +Maria Owczarkiewicz – od córki Jadwigi z rodziną

18.08.2017 Piątek

- 18.00 rezerwacja

19.08.2017 Sobota

- 18.00 ++Stanisław Sołtys, Stanisław i Janina Sołtys, Elżbieta Sołtys, Maria Węgrzyn, Franciszek Węgrzyn

20.08.2017 Niedziela

- 7.00 +Joanna Filuciak – od córki Emilii z rodziną
9.00 ++Anna i Eugeniusz Szlachetka, Czesława i Józef Wronka i ich rodzice
11.00 Za Zuzannę i Jana – 45 rocznica ślubu

21.08.2017 Poniedziałek

- 18.00 ++Marek Bacewicz, Franciszek Sołtys, Eleonora Malinowska

22.08.2017 Wtorek

- 7.00 +Maria Owczarkiewicz – od córki Bernadetty z rodziną

23.08.2017 Środa

- 18.00 Za Justynę i Mateusza – 5 rocznica ślubu

24.08.2017 Czwartek

- 7.00 Za Izabelę i Andrzeja – 15 rocznica ślubu

25.08.2017

- 7.00 +Joanna Filuciak – od rodziny Wątor z Rzeszotar
18.00 +Tomasz Żarski

26.08.2017 Sobota

- 18.00 Za rodziny o trwałość i świętość

27.08.2017 Niedziela

- 7.00 ++Jan i Wiktoria Tomal, Ryszard Król, Stanisław i Jadwiga Góralik
9.00 ++Józef Suruło i jego rodzice, Jan Kurowski
11.00 ++Marian Kalisz – 25 rocznica śmierci, Stanisław i Józefa, Andrzej, Aniela dziadkowie

28.08.2017 Poniedziałek

- 7.00 +Irena Motyka
18.00 +Franciszek Bartosz

29.08.2017 Wtorek

- 7.00 ++Aniela i Ludwik Motyka
18.00 +Helena Matusiak – od dzieci

30.08.2017 Środa

- 7.00 ++Eugeniusz Gorączko i jego rodzice
18.00 Za Lucynę i Władysława – 40 rocznica ślubu

31.08.2017 Czwartek

- 7.00 +Maria Owczarkiewicz – od syna Kazimierza z rodziną
18.00 Za Dorotę i Grzegorza – rocznica ślubu

01.09.2017 Piątek

- 7.00 ++Zmarli z wypominek rocznych
18.00 +Krzysztof Kasperczyk

02.09.2017 Sobota

- 7.00 ++Władysław Furgała, Józef Kula, Wiktoria żona, dusze w czyśćcu cierpiące
18 rezerwacja

03.09.2017 niedziela

- 7.00 Za Małgorzatę i Marka – 20 rocznica śmierci
9.00 Za rolników

- 11.00 Za Jadwigę i Jacka – 10 rocznica ślubu
15.30 Za Annę i Jacka – 35 rocznica ślubu

04.09.2017 Poniedziałek

- 7.00 +Halina Kucała
18.00 Za Agatę i Władysława – 25 rocznica ślubu

05.09.2017 Wtorek

- 7.00 Za Różę Łucji Węgrzyn
18.00 Za rodzinę Wandy i Andrzeja

06.09.2017 Środa

- 7.00 ++Józef Podoba, Wiktoria żona – 6 rocznica śmierci
18.00 rezerwacja

07.09.2017 Czwartek

- 7.00 +Zbigniew Zborowski – od rodziny Matogów
18.00 rezerwacja

08.09.2017 Piątek

- 7.00 +Maria Owczarkiewicz – od syna Piotra z rodziną
18.00 ++Józef Polewka, Franciszek Węgrzyn i zmarli z rodzin Polewków, Węgrzynów i Prokockich

09.09.2017 Sobota

- 7.00 +Urszula Dymek – od Mariusza Owczarkiewicza z rodziną
18.00 rezerwacja

10.09.2017 Niedziela

- 7.00 Za Barbarę i Janusza – 30 rocznica ślubu
9.00 1) ++Władysław Szlachetka – 38 rocznica śmierci, Rozalia i Władysław Rodzice
2) Za Franciszką – 90 rocznica urodzin
Za ofiarodawców
11.00 ++Marian Filuciak – 10 rocznica śmierci, Joanna żona – 1 rocznica śmierci
15.30



Piknik rodzinny Szkoły Podstawowej w Jaworniku



Dzień otwarty OSP Jawornik



120-lecie OSP Jawornik



Pielgrzymka do Sanktuarium na Krzeptówkach dzieci pierwszokomunijnych



Procesja Bożego Ciała

BIAŁY KAMYK – redaguje zespół; **Opiekun:** ks. Mariusz Grzechynka;

Redakcja: Lucyna Bargieł, Andrzej Pawłowski, Wacław Szczotkowski (redaktorzy wydania), Monika Zająć, Anna Kowalska, Beata Kielbowicz, Elżbieta Łabędzka, Wiktoria Sułowska, Elżbieta Węgrzyn;

Skarbnik: Bogumiła Węgrzyn; **Skład:** Małgorzata Gumularz; **Strona internetowa:** Michał Pawłowski;

Foto: Paweł Ciaputa, **Adres:** bkamyk@op.pl;

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO SKRACANIA I OPRACOWANIA EDYTORSKIEGO NADESŁANYCH TEKSTÓW.